

Obrońcy lasu z ludu Mapucze spalili 29 ciężarówek

4 września 2017

Grupa uzbrojonych mężczyzn twierdząca, że reprezentuje rdzennych mieszkańców z ludu Mapucze zajęła i spaliła 29 ciężarówek w południowym Chile w poniedziałek 28 sierpnia 2017 roku w kolejnej odsłonie konfliktu ze spółkami drzewnymi wycinającymi las.

Chilijski rząd zwołał nadzwyczajne spotkanie mniej niż dwa tygodnie wcześniej, gdy podczas podobnej akcji spalono 18 samochodów ciężarowych, a kilku wyższych urzędników weszło w posiadanie wiadomości o innym planowanym ataku.

Przed kamerami sabotażowe działania obrońców lasu potępiła chilijska prezydent Michelle Bachelet: „Zamierzamy walczyć z przemocą i nie pozwolimy mniejszościowym grupom, które nie cenią dialogu, zrujnować wielkiego wysiłku wszystkich regionalnych aktorów na południu, promującego rozwój i przewyższenie wykluczenia”.

Zdaniem agencji Reuters nie jest jasne, w jakim stopniu tego typu ataki mają szersze poparcie wśród społeczności Mapuczów. Jak relacjonuje agencja, wielu przywódców Mapuczów nie dowierza, że wszystkie ataki tego typu rzeczywiście przeprowadzane są przez rdzennych mieszkańców, mówią, że zaangażowane mogą być także nie tubylcze grupy o radykalnym programie politycznym. Chilijskie media sugerują, że odpowiedzialność za nie ponosi grupa znana w lokalnym języku Mapudungun jako Weichan Auka Mapu. Od 2013 roku ta grupa Mapuczów jest szczególnie aktywna w walce o prawa do ziemi przodków, kontrolowane przez przedsiębiorstwa sektora rolniczego i leśnego. Według lokalnych władz w podpalenie były zaangażowane przynajmniej dwie osoby, miejscowe źródła prasowe utrzymują, że osób biorących udział w zajęciu i zniszczeniu

sprzętu spółek drzewnych nie było mniej niż siedem.

Około 600 tysięcy Mapuczków mieszka w Chile (według niektórych organizacji Mapuczków jest ich ponad 900 tysięcy), w szczególności w Araukanii i Bio Bio, dwóch bujnych i górzystych prowincjach położonych około 645 km na południe od stolicy kraju, Santiago. Odkąd chilijska armia zaatakowała terytorium Mapuczków w brutalnej kampanii w XIX wieku stosunki z państwem podminowane są konfliktami. Natężenie sporów nastąpiło w ostatnich latach, odkąd chilijski rząd zaczął sięgać po zasoby naturalne ulokowane na terytorium rdzennych mieszkańców bez konsultacji i zgody z ich strony, a uzbrojone grupy w odpowiedzi paliły domy, ciężarówki, kościoły i monokulturowe plantacje lasów.

23 czerwca 2017 roku podczas uroczystości w pałacu prezydenckim La Moneda w stolicy, prezydent Michelle Bachelet poprosiła o przebaczenie Mapuczków za „błędy i okropności popełnione przez państwo”, zapowiadając wniesienie projektu utworzenia ministerstwa ludów tubylczych, sfinansowania budowy dróg, a także dostarczenia wody pitnej do odległych obszarów. Komentarz prezydencki pojawił się wkrótce po watykańskim komunikacie zapowiadającym przyjazd papieża Franciszka do Chile w 2018 roku, wraz z wizytą w mieście Temuco.

Poniedziałkowy atak z końca sierpnia miał miejsce w regionie Los Rios, na południe od tradycyjnej strefy konfliktu. Zniszczone ciężarówki należały do Sotraser, podwykonawcy, pracującego głównie dla chilijskich filii przedsiębiorstw leśnych: Empresas CMPC i Arauco (ANTCOC.UL). Firma zgłosiła straty w wysokości 6 milionów dolarów. O ile straty te nie są znaczące w odniesieniu do rentowności całego przemysłu drzewnego w Chile, to w ostatnich latach podwykonawcy prowadzący wycinkę rejestrują dziesiątki ataków rocznie na swoje mienie i prace, denuncjowane jednakże przez przeciwników tych prac jako zabór i inwazja.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na

podstawie:

[DemocracyNow.org](https://www.democracynow.org), [SantiagoTimes.cl](https://www.santiagotimes.cl), [DailyAstorian.com](https://www.dailyastorian.com), [DW.com](https://www.dw.com),
[Yahoo.com](https://www.yahoo.com), [Reuters.com](https://www.reuters.com)

Źródło: WolneMedia.net